

Waldemar Woźniak

“Zagrożona młodzież. Ujęcie kompleksowe dla pracowników poradni, nauczycieli, psychologów i pracowników socjalnych”, J. Jeffries McWhirter, Benedict McWhirter, Anna M. McWhirter, Ellen Hawley McWhirter, tłum. H. Grzegołowska-Klarkowska, A. Basaj, Warszawa 2001 : [recenzja]

Łódzkie Studia Teologiczne 1112, 364-366

2002/2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

aby nie poprzestał w tych poszukiwaniach i w przyszłości wydał całościowe opracowanie dotyczące konsystorzów archidiecezji warszawskiej.

ks. Mieczysław Różański

J. Jeffries McWhirter, Benedict T. McWhirter, Anna M. McWhirter, Ellen Hawley McWhirter, *Zagrożona młodzież. Ujęcie kompleksowe dla pracowników poradni, nauczycieli, psychologów i pracowników socjalnych*, tłum. H. Grzegółowska-Klarkowska, A. Basaj, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2001, ss. 528.

Recenzję niniejszej pracy rozpocznę zaczerpniętym z niej cytatem: „Wielu dzieciom dzieje się krzywda. Prawdę mówiąc, tak wiele z nich podlega różnym zagrożeniom (przerywanie nauki w szkole, picie alkoholu, narkotyzowanie się, niechciane ciążę, przestępczość, przemoc, samobójstwa), że w konsekwencji zagrożone jest całe społeczeństwo. Nauczyciele, terapeuci, pracownicy socjalni, psychologowie i pracownicy służb społecznych, którzy mają do czynienia z młodzieżą i jej rodzinami, dobrze znają te problemy i ich zasięg. Są one odbiciem społeczeństwa w stanie zagrożenia”. Powyższy fragment mówi o tematyce recenzowanej książki, a także określa jej odbiorców. Książka ta winna stać się lekturą ludzi, którzy pragną przeciwdziałać wszelakim zagrożeniom i patologiom oraz (na czym mi szczególnie zależy) kapłanów pracujących z młodzieżą. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wielu więźniów i wychowanków zakładów poprawczych było w dzieciństwie ministrantami. Ministranturę traktowali jednak jako rodzaj spędzania wolnego czasu, a nie jako misję. Tylko ten drugi rodzaj ministrantury może mieć wymiar profilaktyczny wobec zagrożeń społecznych. W każdym środowisku, nawet najbardziej „świętym”, istnieje również płaszczyzna różnorodnych zagrożeń. Pogłębiona (wręcz przemydlowana) lektura prezentowanej publikacji wzbogaci nie tylko nasze struktury poznawcze, lecz może również kształtować praktyczne sprawności pedagogiczne.

Biorąc tę pracę do rąk, należy zwrócić uwagę na bardzo bogatą (831 pozycje) i praktycznie sporządzoną bibliografię. Składa się ona z jedenastu części, z których każda (z wyjątkiem ostatniej) dotyczy określonego tematu. Oto te części: 1) praca z grupą (15 pozycji), 2) nadużywanie substancji psychoaktywnych (9 pozycji), 3) umiejętność rozwiązywania problemów i umiejętności prospołeczne (8 pozycji), 4) wzajemna współpraca w uczeniu się (7 pozycji), 5) mediacja koleżeńska i rozwiązywanie konfliktów (9 pozycji), 6) wspomaganie i poradnictwo koleżeńskie (7 pozycji), 7) poczucie własnej wartości (4 pozycje), 8) radzenie sobie ze złością (6 pozycji), 9) szkolenie i edukacja rodziców (15 pozycji), 10) zagadnienia związane z życiem klasy i szkoły (7 pozycji), 11) pozostałe publikacje (744 pozycje).

Książka składa się z trzech części, podejmujących kolejno następującą problematykę: charakterystyka i uwarunkowania zagrożeń; kategorie zagrożeń; profilaktyka i terapia.

W części pierwszej (5 rozdziałów) najpierw winniśmy zapoznać się z pojęciem *zagrożenie* w ujęciu autorów. Odpowiada ono angielskiemu terminowi *at risk*. Termin *at risk*, mający w języku angielskim formę przymiotnikową, w tekście polskim występuje raz jako *zagrożony/zagrożona*, innym razem – jako *zagrożenie/ryzyko*. W nieco innym znaczeniu posługują się tym terminem psychologowie i pracownicy socjalni, wychowawcy, pracownicy służby zdrowia, ekonomiści. Klan McWhirterów (Jeff jest ojcem Bena i Anny, a Ellen i Ben to małżeństwo; Anna jest pedagogiem, pozostali są psychologami klinicznymi) posługuje się wyjaśnianym tu pojęciem do opisu zespołu mechanizmów przyczynowo-skutkowych przypuszczalnie narażających dzieci i młodzież na negatywne zdarzenia w przyszłości. Autorzy nie tylko używają terminu *ryzyko*, ale mówią o kontinuum zagrożenia/ryzyka (s. 38–42): ryzyko (r.) minimalne, r. znikome, r. wysokie, r. bezpośrednie, r. zaktualizowane. Proponują użyteczną metaforę skalającą poszczególne aspekty problematyki zagro-

zeń. Jest to analogia drzewa (s. 50–54). Pozwala ona uwzględnić wiele zagadnień związanych z zagrożeniami. Gleba, z której wyrasta drzewo – to otoczenie społeczne (środowisko) młodego człowieka. Korzenie (rodzina, szkoła) łączą drzewo z glebą.

Pień służy jako przewód, którymi rozwijające się postawy i zachowania płyną ku gałęziom, czyli specyficznym kategoriom zagrożeń. Rozdziały od 2 do 5 przedstawiają uwarunkowania zagrożeń: społeczno-środowiskowe, rodzinne, szkolne, indywidualne. Rozdział piąty zwraca uwagę na istotne zagadnienie, że dużą rolę w problemach dzieci i młodzieży odgrywają tkwiące w samym dziecku i przez dziecko rozwijane umiejętności przewycięzania trudności. Młodym ludziom można pomóc, dostrzegając odporność u tych, którzy już ją mają, ucząc umiejętności zwiększających odporność u tych, którzy jeszcze jej nie mają. Zagrożenie można zmniejszyć, pomagając młodym ludziom w rozwoju krytycznych kompetencji szkolnych, poprawiając ich obraz siebie i samoocenę, ucząc, jak lepiej się porozumiewać z innymi, radzić sobie ze stresem oraz uzyskiwać kontrolę nad podejmowaniem decyzji i pragnieniem natychmiastowej gratyfikacji.

Obrazowość recenzowanej pracy wyraża się w tym, że cztery studia przypadków (rodziny – Andrewsów, Bakerów, Carterów, Diazów) ilustrują problemy i tematy w niej rozważane.

W części drugiej (rozdziały od 6 do 10) zajęto się pięcioma konkretnymi kategoriami ryzyka: przerywaniem nauki szkolnej, sięganiem po substancje psychoaktywne (alkohol, narkotyki, uzależnienia), ciążami nieletnich i ryzykownymi zachowaniami seksualnymi, przestępczością i przemocą oraz samobójstwami.

Uwagę przyciągają dwa schematy. Na s. 266 przedstawiony został model rozwojowy zachowań przestępczych. Elementy tego modelu są następujące: wczesne dzieciństwo (brak więzi z dorosłymi, słaby nadzór rodziców, ćwiczenie zachowań antyspołecznych); średni wiek dziecięcy (problemy z kierowaniem własnym postępowaniem i z agresją w domu); późne dzieciństwo (problemy z agresją w szkole); przed okresem młodzieńczym (odrzućcie norm społecznych, niepowodzenia w nauce, odrzućcie przez rówieśników z grup niskiego ryzyka, przyłączenie się do patologicznych kręgów rówieśniczych); okres młodzieńczy (przestępczość, przynależność do gangów).

Na s. 295 można zapoznać się ze spiralą samospełniających się oczekiwań, a odnosi się ona do zachowań samobójczych. Oto kolejne jej stopnie: negatywne postrzeganie siebie i świata (a także przyszłości), słabe oczekiwania względem osiągnięcia sukcesu, zmniejszenie starań, zmniejszenie skuteczności podejmowanych działań, obniżenie poczucia własnej wartości i samooceny, nasilenie zachowań z pierwszego stopnia.

Część trzecia książki to rozdziały od 11 do 16. W rozdziałach 11 i 12 znajdujemy podpowiedź, w jaki sposób można odnieść się do źródeł zagrożeń w otoczeniu społecznym. Treść rozdziału 12 koncentruje się zwłaszcza na tych składnikach interwencji, które opierają się na zdolnościach społecznych, strategiach poznawczo-behawioralnych i innych, stosowanych w celu zmniejszenia nasilenia zachowań i postaw negatywnych oraz wzmocnienia postaw pozytywnych. Rozdział 13 zawiera opisy kilku interesujących programów interwencji, z których można korzystać, by pomagać dzieciom zarówno w domu, jak i w szkole lub by pomagać młodzieży przez wykorzystanie prospołecznego wpływu grupy rówieśników. Rozdziały 14 i 15 skupiają się na interwencjach rodzinnych i szkolnych.

Wadą, na polskim gruncie, prezentowanej rozprawy jest fakt, iż autorzy (Amerykanie) korzystają przede wszystkim z doświadczeń amerykańskich. Ostatni – 16 rozdział pracy wydaje się w całości nieużyteczny dla polskiego czytelnika, gdyż podejmuje zagadnienia amerykańskiego systemu prawnego, który różni się od polskiego systemu. Mimo to książka może być bardzo pożyteczna (przynosi bowiem wiele inspiracji) dla każdego (pomijając pochodzenie i zamieszkanie), kto pragnie pomagać człowiekowi będącemu w sytuacji/stanie zagrożenia/ryzyka.

Prezentację/recenzję zakończę słowami J. J. McWhirtera (s. 442), które są wprowadzeniem do rozdziału 15 rozprawy, zatytułowanego *Interwencje edukacyjne*:

Jeśli uczy się dzieci,
 by poznawały nie tylko rzeczy,
 ale poznawały siebie.
 Nie tylko, jak osiągać,
 ale jak pomagać osiągać innym.
 Nie tylko poznawać fakty,
 ale jak myśleć i rozumować.
 Nie tylko, jak postępować,
 ale jak skłonić innych, by tak postępowali.
 Wtedy można o nich powiedzieć, że są naprawdę wykształcone.
 A rezultatem edukacji dziecka jest to, co pozostanie,
 gdy zapomni wszystkiego, czego się nauczyło.

ks. Waldemar Woźniak

Jacek Szostak, *Psychologia sądowa*, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego, Warszawa 2002, ss. 210.

Doktor Jacek Szostak jest psychologiem i filologiem klasycznym, pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (w Katedrze Psychologii Klinicznej), a także w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie. Specjalizuje się w zagadnieniach stosowanej psychologii klinicznej i psychoterapii.

Jego książka *Psychologia sądowa* zawiera niewielką bibliografię, zaledwie 29 pozycji, w tym tylko dwie są obcojęzyczne (jęz. angielski). Z powyższego zakresu istnieje bardzo bogata literatura, którą można było wykorzystać.

Tytuł pracy nie oddaje w pełni jej zawartości, z powodu zachwiania proporcji odnoszących się do przedstawionego materiału. Czytelnik niewiele dowie się o samej psychologii sądowej, natomiast może zapoznać się z fachowo opracowanym materiałem z zakresu psychologii klinicznej i psychiatrii. Aczkolwiek znajomość tych dziedzin jest niezbędna do uprawiania psychologii sądowej (praktycznej i naukowej), to jednak ona sama przedstawiona jest zbyt pobieżnie (część I – tylko 42 strony, s. 11–52).

Student, sposobiący się do zawodu psychologa sądowego, po niniejszej lekturze, tak naprawdę w małym stopniu dowiaduje się o specyfice tego zawodu (o technikach psychologicznych w diagnostyce kryminologicznej, o sporządzaniu opinii sądowo-psychologicznej). Wiele podstawowych problemów zostało bowiem całkowicie pominiętych, jak chociażby sprawa psychologicznego profilu przestępcy. W zamian otrzymujemy ogólne pojęcia (co może być pożyteczne dla kogoś, kto po raz pierwszy spotyka się z tą tematyką).

Książka zawiera (s. 25) ciekawy schemat zależności między procesami socjalizacji, pełnieniem ról społecznych i głównymi kategoriami zaburzeń psychicznych. Przedstawia on trzy drogi socjalizacji:

- 1) pozytywną: pozytywne postawy wobec ludzi → dobre funkcjonowanie w rolach;
- 2) negatywną, ale nie przestępczą: pozytywne postawy wobec ludzi → trudności wejścia w rolę, wypadanie z roli, konflikt ról → depresja, smutek, lęk, poczucie niższości → możliwość zrodzenia się alkoholizmu i narkomanii, zachowań suicydalnych oraz zaburzeń (nerwica typu wołanie o pomoc, neurastenii, psychastenii, nerwica lękowa i natręctwa, psychosomatyka, psychoza);
- 3) negatywną i być może już przestępczą: negatywne postawy wobec ludzi → niepodejmowanie ról społecznych → psychopatia wyrażająca się w alkoholizmie, narkomanii, zachowaniach chuligańskich i przestępczych.